IV Niedziela Wielkanocy (A)

Tekst Ewangelii (*J* 10,1-10): Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości».

«Ja jestem bram? owiec»

P. Pere SUÑER i Puig SJ
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w Ewangelii, Jesus posługuje się dwoma metaforami odnoszącymi się do Niego samego: On jest pasterzem. I on jest bramą. Jesus jest dobrym pasterzem, który zna owce. «Woła je jedną po drugiej » (J 10,3). Dla Jesusa, nie jesteśmy numerami; z każdym ma osobisty kontakt. Ewangelia nie jest wyłącznie doktryną: jest osobistym zaangażowaniem Jesusa w nas.

I nie tylko zna nas osobiście. On także kocha nas osobiście. "Znać" w Ewangelii Jana, nie jest tylko aktem zrozumienia, lecz aktem zaangażowania ze znajomą osobą. Jezus zatem nosi każdego z nas w Swoim sercu. I my powinniśmy znać Go w ten właśnie sposób. Poznanie Jezusa to nie tylko akt wiary, ale także dobroczynności, miłości. "Sprawdźcie czy znacie Go - mówił Grzegorz I komentując ten tekst - nie poprzez fakt, że wierzycie, lecz poprzez miłość." A miłość objawia się w uczynkach.

Jezus to także brama. Jedyna brama. "Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony" (J 10:9). I nieco dalej podkreśla: "Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (J 14:6). Dzisiaj, niezrozumiany ekumenizm sprawia, że niektórzy sądzą, że Jezus jest jednym z wielu zbawicieli: Jezus, Budda, Konfucjusz ..., Mahomet, czy to ważne!? Nie! Kto będzie zbawiony, będzie zbawiony przez Jezusa Chrystusa, nawet jeżeli

w tym życiu nie zdaje sobie z tego sprawy. Kto walczy by czynić dobro, ma świadomość czy nie, robi to przez Jezusa. My, dzięki darowi wiary, wiemy o tym. Dziękujmy za to. Dodajmy starań, aby przejść przez bramę, która, choć jest wąska, On nam ją otwiera na oścież. I świadczmy o tym, że cała nasza nadzieja jest w Nim.